



**Druk nr 4085**

Warszawa, 17 marca 2011 r.

SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
VI kadencja  
Komisja Nadzwyczajna  
„Przyjazne Państwo” do spraw  
związanych z ograniczaniem biurokracji  
NPP-020-145-2011

Pan  
Grzegorz Schetyna  
Marszałek Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie art. 32 ust. 2 regulaminu Sejmu Komisja Nadzwyczajna „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji wnosi projekt ustawy

## **- o zmianie ustawy - Kodeks spółek handlowych oraz innych ustaw.**

Do reprezentowania stanowiska Komisji w pracach nad projektem ustawy został upoważniony poseł Adam Szejnfeld.

Przewodniczący Komisji

(-) Adam Szejnfeld

**USTAWA**  
**z dnia ..... 2011 r.**

**o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz innych ustaw**

**Art. 1.**

W ustawie z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037 z późn. zm.<sup>1)</sup>) art. 585 otrzymuje brzmienie:

„Art. 585. § 1. Kto, biorąc udział w tworzeniu spółki handlowej, pełniąc funkcję członka jej zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej lub będąc osobą faktycznie prowadzącą jej sprawy, albo likwidatorem, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, naraża spółkę na bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia jej znacznej szkody majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonej spółki, jej wspólnika lub niezaspokojonego wierzyciela.”.

**Art. 2.**

W ustawie z dnia 4 marca 2005 r. o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej (Dz. U. Nr 62, poz. 551 i Nr 183, poz. 1538 oraz z 2006 r. Nr 149, poz. 1077) art. 130 otrzymuje brzmienie:

„Art. 130. 1. Kto, biorąc udział w tworzeniu SE lub pełniąc funkcję członka jej zarządu, rady nadzorczej, rady administrującej lub będąc dyrektorem wykonawczym albo likwidatorem, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, naraża SE na bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

2. Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonej spółki, jej akcjonariusza lub niezaspokojonego wierzyciela.”.

**Art. 3.**

W ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2010 r. Nr 11, poz. 66, Nr 81, poz. 530, Nr 126, poz. 853 i Nr 127, poz. 858) wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 224 otrzymuje brzmienie:

---

<sup>1)</sup> Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2001 r. Nr 102, poz. 1117, z 2003 r. Nr 49, poz. 408 i Nr 229, poz. 2276, z 2005 r. Nr 132, poz. 1108, Nr 183, poz. 1538 i Nr 184, poz. 1539, z 2006 r. Nr 133, poz. 935 i Nr 208, poz. 1540, z 2008 r. Nr 86, poz. 524, Nr 118, poz. 747, Nr 217, poz. 1381 i Nr 231, poz. 1547 oraz z 2009 r. Nr 13, poz. 69, Nr 42, poz. 341 i Nr 104, poz. 860.

- „Art. 224. 1. Kto biorąc udział w czynnościach mających na celu powstanie zakładu ubezpieczeń albo pełniąc funkcję członka jego zarządu, rady nadzorczej albo będąc likwidatorem przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, naraża zakład ubezpieczeń na bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.
2. Tej samej karze podlega, kto dopuszcza się czynu określonego w ust. 1, działając w imieniu osoby prawnej.”;

2) art. 224a otrzymuje brzmienie:

- „Art. 224a. 1. Kto, biorąc udział w czynnościach mających na celu powstanie zakładu reasekuracji albo pełniąc funkcję członka jego zarządu, rady nadzorczej albo będąc likwidatorem przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, naraża zakład reasekuracji na bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.
2. Tej samej karze podlega, kto dopuszcza się czynu określonego w ust. 1, działając w imieniu osoby prawnej.”.

#### **Art. 4.**

W ustawie z dnia 16 września 1982 r. prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 z późn. zm.<sup>2)</sup>) art. 267a otrzymuje brzmienie:

- „Art. 267a. § 1. Kto, biorąc udział w tworzeniu spółdzielni lub pełniąc funkcję członka jej zarządu, rady albo będąc likwidatorem, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, naraża spółdzielnię na bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.
- § 2. Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonej spółdzielni, jej członka lub niezaspokojonego wierzyciela.”.

#### **Art. 5.**

W ustawie z dnia 22 lipca 2006 r. o spółdzielni europejskiej (Dz. U. Nr 149, poz. 1077) art. 107 otrzymuje brzmienie:

- „Art. 107. 1. Kto, biorąc udział w tworzeniu SCE lub pełniąc funkcję członka jej zarządu, rady nadzorczej, rady administrującej albo będąc likwidatorem, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, naraża SCE na bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.
2. Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonej spółdzielni, jej członka lub niezaspokojonego wierzyciela.”.

#### **Art. 6.**

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

---

<sup>2)</sup>Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2004 r. Nr 99, poz. 1001, z 2005 r. Nr 122, poz. 1024, z 2006 r. Nr 94, poz. 651, z 2007 r. Nr 125, poz. 873, z 2008 r. Nr 163, poz. 1014 oraz z 2009 r. Nr 77, poz. 649.

## UZASADNIENIE

I. Konstrukcja przestępstwa działania na szkodę spółki stanowi od dłuższego czasu przedmiot szerokiego zainteresowania przedstawicieli doktryny prawa karnego<sup>3</sup>. Jest również – niestety w niewielkim tylko zakresie – przedmiotem wypowiedzi orzecznictwa<sup>4</sup>. Powody owego – jak na tzw. pozakodeksowy przepis prawa karnego szczególnego - zainteresowania zdają się tkwić w konstrukcyjnych właściwościach przestępstwa działania na szkodę, w tym w szczególności w specyficznym kauczukowym ujęciu znamion jego strony przedmiotowej, nieklarownej charakterystyce typu z punktu widzenia koniecznych dla odpowiedzialności karnej cech zachowania sprawcy oraz wywołującym wątpliwości sposobie ustawowego określenia podmiotu sprawczego powiązaniem z wyznaczeniem zakresu prawnokarnej ochrony, jaki typ przewidziany w art. 585 k.s.h. przydaje spółkom prawa handlowego. Właściwości konstrukcyjne typu określającego przestępstwo działania na szkodę spółki, a w konsekwencji wątpliwości ujawniające się w związku z doktrynalną wykładnią z jednej strony, z drugiej zaś trudności dostrzegalne w procesie praktycznej aplikacji tej konstrukcji normatywnej, pozostają niezmiennie na przestrzeni prawie osiemdziesięciu lat. Konstrukcja przestępstwa działania na szkodę spółki, jakkolwiek dzisiaj umieszczona w uchwalonym całkiem przecież współcześnie tytule V Kodeksu spółek handlowych, w zasadzie nie różni się niczym od tej, którą przyjęto w 1934 r., gdy wchodził w życie Kodeks handlowy. Taki stan rzeczy wynika z decyzji prawodawcy, który konstruując regulacje zawarte w Kodeksie spółek handlowych z wielką atencją podchodził do rozwiązań karnych wypracowanych przez twórców Kodeksu handlowego w latach trzydziestych ubiegłego stulecia. Dokonując strukturalnego uporządkowania przepisów karnych w Kodeksie spółek handlowych, przyjęto zarazem założenie niedokonywania nadmiernej i naruszającej integralność konstrukcyjną ingerencji w rozwiązania obowiązujące na gruncie Kodeksu handlowego z 1934 r. Rezultatem

---

<sup>3</sup> Jedynie tytułem przykładu można wskazać opublikowane na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat opracowania komentatorskie, artykułowe oraz zamieszczone w publikacjach zbiorowych: K. Sitkowska: *Odpowiedzialność cywilna i karna w spółkach*, Warszawa 1995, s. 23 i n.; J. Giezek, P. Kardas: *Sporne problemy przestępstwa działania na szkodę spółki na tle aktualnych wymagań teorii i praktyki*, *Palestra* 2002, Nr 9-10, s. 18 i n.; M. Uliasz: *Przepisy karne w kodeksie spółek handlowych*, „*Monitor Prawniczy*” 2002, Nr 4, s. 155 i n.; J. Giezek, P. Kardas, *Przepisy karne kodeksu spółek handlowych. Komentarz*, Kraków 2003; R. Zawłocki: *Przestępstwa przeciwko przedsiębiorcom. Komentarz*, Warszawa 2003; J. Duży: *Odpowiedzialność karna członków organów spółek kapitałowych. Działania na szkodę spółki*, Toruń 2004; O. Górniok: *Odpowiedzialność karna menadżerów*, Toruń 2004; L. Wilk: *Przestępstwo działania na szkodę spółki*, *Prok. i Pr.* 1998, Nr 3, s. 76 i n.; M. Rodzykiewicz: *Przestępstwo działania na szkodę spółki a techniki obrony przed tzw. wrogim przejęciem spółki [w:] W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora A. Wąska*, Lublin 2005, s. 521 i n.; P. Kardas: *Działanie na szkodę spółki – konkretne czy abstrakcyjne narażenie na niebezpieczeństwo*, *PiP* 2006, Nr 6, s. 58 i n.

<sup>4</sup> Warto już w tym miejscu zaznaczyć, że w orzecznictwie SN odnaleźć można na przestrzeni lat zaledwie kilka wypowiedzi poświęconych konstrukcji przestępstwa działania na szkodę spółki, z których jedna ma szczególne znaczenie sygnalizuje bowiem – lecz w żadnym zakresie nie rozstrzyga – problem związany ze skutkowym bądź też bezskutkowym charakterem tego typu czynu zabronionego. Zob. szerzej uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2000 r., V KKN 20/00, Lex Nr 50959. Por. też uchwałę SN z dnia 15 kwietnia 1999 r., I KZP 8/99, OSNKW 1999, Nr 5-6, poz. 31; wyrok SN z dnia 26 października 2000 r., V KKN 226/98, Lex Nr 50966; wyrok SA w Krakowie z dnia 20 kwietnia 2000 r., II Aka 32/00, KZS 2000, Nr 6, poz. 26.

tej polityki legislacyjnej jest stan, w którym prawnokarne regulacje obowiązującej kodyfikacji spółek handlowych umiejscowione zostały w osobnym tytule V noszącym nazwę „przepisy karne”. Składa się on z jedenastu artykułów normujących zagadnienia zarówno o charakterze materialnoprawnym, jak i proceduralnym, co postrzegać należy jako sygnalizowaną powyżej zmianę strukturalną, bowiem Kodeks handlowy z 1934 r. nie przewidywał odpowiednika tytułu V k.s.h., zaś przepisy karne umieszczone były w rozdziałach poświęconych regulacji poszczególnych spółek kapitałowych, tj. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 300-306 k.h.) oraz spółki akcyjnej (art. 482-490 k.h.). Takie rozwiązanie legislacyjne było wadliwe z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, unormowania zawarte w obu grupach przepisów były niemal identyczne, co skutkowało ich zbędnym dublowaniem się. Drugą istotną wadliwością było natomiast to, że funkcjonujące wówczas konstrukcje normatywne nie gwarantowały prawnokarnej ochrony ówczesnym dwóm typom spółek osobowych, tj. spółce jawnej i spółce komandytowej. W konsekwencji oznaczało to poważną dysproporcję ich prawnokarnej ochrony. Mając na względzie powyższe zastrzeżenia, w pełni zasadną była decyzja prawodawcy tworzącego nową kodyfikację handlową o przyjęciu odmiennej koncepcji legislacyjnej, polegającej na zgrupowaniu wszystkich przepisów dotyczących kwestii prawnokarnych w wyodrębnionej zasadniczej jednostce podziału tekstu tego aktu prawnego. Poprzez taki zabieg legislacyjny zmierzano do stworzenia jednolitego modelu ochrony prawidłowości funkcjonowania spółek prawa handlowego, obejmującego wszystkie tego typu podmioty, a więc zarówno spółki kapitałowe (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, spółka akcyjna), jak i osobowe (spółka jawna, spółka partnerska, spółka komandytowa, spółka komandytowo-akcyjna). Krytycznie należy jednak skonstatować, że realizacja powyższej idei nie powiodła się w pełni, gdyż ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie koniecznych z tego punktu widzenia zmian dostosowawczych w jurydycznym kształcie znamion poszczególnych typów czynów zabronionych<sup>5</sup>. Zróżnicowanie zakresu ochrony prawnokarnej przepisów tytułu V k.s.h. wynika przede wszystkim z odmienności konstrukcyjnych osobowych i kapitałowych spółek handlowych. W szczególności, te pierwsze nie przewidują chociażby zasadniczo organu w postaci zarządu (wyjątkiem jest jedynie spółka partnerska, w której organ taki może być powołany - art. 97 k.s.h.). Tworząc zapisy Kodeksu spółek handlowych nie zrezygnowano jednak nawet z tych spośród nich, których wadliwość była wielokrotnie podnoszona w literaturze<sup>6</sup>. Z całą pewnością najbardziej wyrazistym przykładem nieuzasadnionego wzorowania się na poprzednio istniejących od 1934 r. unormowaniach są art. 585 § 2 oraz art. 593 k.s.h.

---

<sup>5</sup> Co do wskazywanych w doktrynie prawa karnego wadliwości konstrukcji przewidzianych w tytule V Kodeksu spółek handlowych oraz propozycji ich modyfikacji zob. szerzej J. Giezek, P. Kardas: Przepisy karne kodeksu spółek handlowych – propozycje *de lege ferenda*, Przegląd Legislacyjny 2004, Nr 2 (42), s. 181-208.

<sup>6</sup> J. Giezek, P. Kardas: Przepisy karne kodeksu spółek handlowych – propozycje *de lege ferenda*, s. 181-208.

II. Spenalizowane w przepisach tytułu V k.s.h. czyny przestępne (art. 585-592 k.s.h.) zaliczają się do szerszej kategorii przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu. Taka klasyfikacja znajduje normatywne odzwierciedlenie w art. 16 ust. 1 pkt 1 lit. f ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary<sup>7</sup>. Truizmem jest stwierdzenie, że praktyka życia gospodarczego nie jest wolna od przypadków, w których osoby prowadzące działalność gospodarczą, wykorzystują ją do popełniania czynów karalnych i osiągania tą drogą nielegalnych korzyści. Występujące zjawiska patologiczne dostatecznie uzasadniają potrzebę istnienia – oprócz odpowiedzialności organizacyjnej (korporacyjnej) i o charakterze cywilnoprawnym – dodatkowej formy zabezpieczenia prawidłowego funkcjonowania podmiotów uczestniczących w obrocie gospodarczym poprzez groźbę zastosowania środków prawnokarnej reakcji. W wypadku najbardziej rażących przypadków naruszenia reguł obowiązujących w obrocie gospodarczym, stosowanie środków penalnych wydaje się zatem uzasadnione. Nie negując konieczności zwalczania przestępczości gospodarczej za pomocą instytucji prawa karnego, należy mieć jednak świadomość, że stosowanie sankcji karnej w przeciwdziałaniu patologii życia gospodarczego musi stanowić *ultima ratio* (być ostatecznym środkiem) oraz spełniać warunki określone w konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności, wyznaczającej nieprzekraczalne granice ingerencji prawodawcy zwłaszcza wówczas, gdy stanowione normy otwierają możliwość oddziaływania za pomocą przymusu państwowego w sferze praw i wolności obywatelskich. Oznacza to, że podejmujący decyzję co do zakresu i sposobu kryminalizacji prawodawca winien kierować się szczególną rozważą, uwzględniać także aktualne realia danej sfery życia, do której zasadniczo odnosi się dana regulacja represyjna. Takie podejście uzasadnione jest zarówno właściwością represji karnej (w sposób najbardziej drastyczny ingerującej w prawa i wolności obywatelskie), jak i specyfiką działalności gospodarczej, w którą ona ingeruje. Nie jest z całą pewnością dobrym rozwiązaniem wymuszanie za pomocą groźby represji karnej prawidłowości zachowań podejmowanych w sferze obrotu gospodarczego lub wymuszenie w ten sposób należytej efektywności podejmowanych działań gospodarczych. Z oczywistych powodów w warunkach gospodarki rynkowej zagrożenie sankcją karną nie może stanowić głównej determinanty podejmowania określonych decyzji gospodarczych. W szczególności nie jest dopuszczalne ograniczanie lub wstrzymywanie poprzez takie instrumentarium osób będących członkami organów spółki handlowej od podejmowania strategicznych i ryzykownych zarazem ze swej istoty decyzji gospodarczych. W przeciwnym wypadku mielibyśmy do czynienia z nadmiernym ograniczeniem wolności gospodarczej, będącej jedną z zasad konstytucyjnych. Konsekwencją pogwałcenia tego wymogu może być nieuzasadnione ograniczenie wolności gospodarczej.

---

<sup>7</sup> Dz. U. Nr 197, poz. 1661 ze zm.

III. Przepisem karnym k.s.h., który z całą pewnością ma najistotniejsze znaczenie praktyczne spośród wszystkich zawartych w tytule V k.s.h. jest artykuł 585 k.s.h. - penalizujący przestępstwo tradycyjnie określane mianem działania na szkodę spółki. Konstrukcja tego czynu przestępnego już zresztą od dłuższego czasu – co sygnalizowano na wstępie – stanowi przedmiot szczególnego zainteresowania przedstawicieli nauki prawa karnego, praktyków oraz menadżerów. Mamy w tym wypadku do czynienia z podstawowym wśród przewidzianych w Kodeksie spółek handlowych przestępstwem, dotyczącym najczęściej spotykanego w wymiarze praktycznym zachowania godzącego w interesy tej kategorii podmiotów. Odpowiedzialność karna za działanie na szkodę spółki uzupełnia odpowiedzialność o charakterze cywilnoprawnym, uregulowaną w przepisach art. 292-294 k.s.h. (spółka z o.o.) oraz art. 480-485 k.s.h. (spółka akcyjna).

W aktualnie obowiązującym brzmieniu artykuł 585 k.s.h. stanowi: „§ 1. Kto, biorąc udział w tworzeniu spółki handlowej lub będąc członkiem jej zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej albo likwidatorem, działa na jej szkodę, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5 i grzywnie. § 2. Tej samej karze podlega, kto osobę wymienioną w § 1 nakłania do działania na szkodę spółki lub udziela jej pomocy do popełnienia tego przestępstwa.”

Odpowiednikami regulacji przestępstwa działania na szkodę spółki w przedwojennej polskiej kodyfikacji handlowej z 1934 r. były art. 300 k.h. (spółka z o.o.) i art. 482 k.h. (spółka akcyjna). Z brzmienia cytowanych przepisów można wyprowadzić wniosek, że regulacja w nich opisana znajduje zastosowanie do wszystkich spółek prawa handlowego. Uwzględniając jednak juretyczną charakterystykę podmiotu czynu zabronionego w kontekście unormowania poszczególnych typów spółek handlowych, zakres prawnokarnej ochrony wykazuje istotne zróżnicowanie. I tak, z najszerszym mamy do czynienia przy handlowych spółkach kapitałowych, w wypadku których funkcjonują takie organy, jak zarząd, rada nadzorcza, czy też komisja rewizyjna (spółka z o.o.). Zdecydowanie węższy jest natomiast w odniesieniu do spółek osobowych, gdzie wymienione w dyspozycji art. 585 § 1 k.s.h. organy zasadniczo w nich nie istnieją. W tym ostatnim wypadku z najszerszą kryminalizacją mamy do czynienia na etapie tworzenia spółki handlowej oraz postępowania likwidacyjnego.

Mimo tak długiej tradycji legislacyjnej, nie brak na gruncie regulacji typu czynu zabronionego z art. 585 k.s.h. kwestii kontrowersyjnych. W literaturze spotkać można się nawet z poglądem negującym w ogóle zasadność istnienia takiej podstawy odpowiedzialności karnej, za czym przemawiać mają trzy racje<sup>8</sup>. Po pierwsze, wątpliwości co do zgodności określenia czynności sprawczej z wymogami wynikającymi z konstytucyjnej zasady

---

<sup>8</sup> M. Rodzykiewicz: *Przestępstwo działania na szkodę spółki a techniki obrony przez tzw. wrogim przejęciem spółki ...*, s. 521 i n.

dostatecznej określoności czynu zabronionego (zasada *nullum crimen sine lege*)<sup>9</sup>. Po drugie, okoliczność, iż obszar penalizowany w art. 585 k.s.h. krzyżuje się częściowo z regulacją przewidzianą w art. 296 k.k. (przestępstwo tzw. nadużycia zaufania). Po trzecie wreszcie to, że w przypadku działania na szkodę spółki handlowej wystarczająca jest odpowiedzialność cywilnoprawna. Podnoszone w piśmiennictwie argumenty mające uzasadniać postulat uchylecia przepisu statuującego przestępstwo działania na szkodę spółki nie wydają się jednak przekonujące, przeto nie negując znaczenia przedstawianych uwag krytycznych co do funkcjonowania w systemie prawa przestępstwa działania na szkodę spółki należy wyrazić wątpliwość, czy poprzestanie jedynie na art. 296 k.k., określającym przestępstwo charakteryzujące się skutkiem w postaci co najmniej znacznej szkody majątkowej (§ 1), zapewniałoby dostateczną ochronę prawnokarną interesom spółki handlowej przed nadużyciami dokonywanymi przez osoby zajmujące w niej szczególną pozycję. Mimo zatem, jak wskazuje się w literaturze, że art. 585 k.s.h. „(...) należy do przepisów, które spędzać mogą sen z powiek co wrażliwszych menadżerów”<sup>10</sup>, całościowe spojrzenie na tę konstrukcję prawną nie uzasadnia postulatu jej całkowitej eliminacji z systemu prawa, w innym zaś ujęciu oznacza, że jej dalsze funkcjonowanie w tymże systemie należy ocenić jako zasadne. Nie oznacza to jednak, iżby w świetle prezentowanych w piśmiennictwie oraz ujawniających się na kanwie nielicznych judykatów SN wadliwości konstrukcyjnych tego typu czynu zabronionego nie powinien on zostać przez ustawodawcę istotnie skorygowany. Z uwagi na charakter przedstawianych wobec przestępstwa stypizowanego w art. 585 k.s.h. zastrzeżeń, zmiany normatywne mające na celu racjonalizację tej konstrukcji prawnej winny mieć dwukierunkowy charakter: z jednej strony zmierzać do doprecyzowania charakteru typu działania na szkodę spółki oraz elementów charakteryzujących stronę przedmiotową, w pewnym zakresie zawężając pole kryminalizacji, z drugiej natomiast – zdążać do zapewnienia adekwatnej prawnokarnej ochrony wszystkim typom spółek prawa handlowego, i w tym zakresie prowadzić do poszerzenia zakresu kryminalizacji działania na szkodę spółki<sup>11</sup>.

---

<sup>9</sup> Trzeba jednak w tym miejscu podkreślić, że kryminalizujący przestępstwo przestępnego nadużycia władzy publicznej przepis art. 231 k.k., wykazujący daleko idące podobieństwo konstrukcyjne do stypizowanego w art. 585 § 1 k.s.h. przestępstwa działania na szkodę spółki, został w ostatnim czasie poddany przez Trybunał Konstytucyjny ocenie z punktu widzenia zgodności m. in. z konstytucyjną zasadą dostatecznej określoności typu czynu zabronionego. Trybunał Konstytucyjny nie dostrzegł w konstrukcji art. 231 k.k. niczego, co stanowiłoby naruszenie wskazanej wyżej zasady konstytucyjnej. Szkoła jednak, że w uzasadnieniu tego judykatu Trybunał Konstytucyjny nie dostrzegł i w konsekwencji całkowicie pominął wskazywane w doktrynie prawa karnego oraz stanowiące przedmiot poważnych trudności w praktyce stosowania właściwości konstrukcyjne przestępstwa stypizowanego w art. 231 k.k., w konsekwencji czego w uzasadnieniu orzeczenia stwierdzającego zgodność tego przepisu z Konstytucją RP zabrakło rudymenarnych rozważań dotyczących znamion strony przedmiotowej uznanego za nienaruszający zasady dostatecznej określoności typu czynu zabronionego. Zob. szerzej uzasadnienie wyroku TK z dnia 9 czerwca 2010 r., SK 52/08.

<sup>10</sup> M. Rodzynkiewicz, *Przestępstwo działania na szkodę spółki a techniki obrony przez tzw. wrogim przejęciem spółki...*, s. 521

<sup>11</sup> Trzeba zaznaczyć, że tego typu postulaty były prezentowane w piśmiennictwie już w 2004 r., i mimo, iż opracowanie poświęcone problematyce nowelizacji art. 585 k.s.h. oraz pozostałych przepisów tytułu V k.s.h. zamieszczone zostało w miesięczniku wydawanym przez Radę Legislacyjną działającą przy Premierze, nie zostało dostrzeżone ani przez instytucjonalne podmioty zajmujące się profesjonalnie przygotowaniem zmian legislacyjnych, ani też przez przedstawicieli praktyki stosowania prawa. Zob. szerzej J. Giezek, P. Kardas: *Przepisy karne kodeksu spółek handlowych – propozycje de lege ferenda*, s. 181-208.



IV. Wprowadzenie przez ustawodawcę podstawy odpowiedzialności karnej za działanie na szkodę określonego podmiotu nie jest właściwe tylko dla kodeksu spółek handlowych. W polskim ustawodawstwie karnym istnieje szereg bliźniaczych typów czynów karalnych. Przewidziane są one w:

- 1) art. 130 ustawy z dnia 4 marca 2005 r. o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej<sup>12</sup>;
- 2) art. 224 i 224a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej<sup>13</sup>;
- 3) art. 267a ustawy z dnia 16 września 1982 r. prawo spółdzielcze<sup>14</sup>;
- 4) art. 107 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o spółdzielni europejskiej<sup>15</sup>.

Pod względem konstrukcyjnym powołane przepisy opisują niemal identyczne prawnokarne konstrukcje, zaś występujące różnice uzasadnione są jedynie specyfiką poszczególnych podmiotów. Oznacza to, że przedstawione poniżej uwagi dotyczące proponowanych zmian w konstrukcji przestępstwa działania na szkodę spółki odnoszą się w zasadniczej części wprost do wymienionych wyżej konstrukcji.

V. W okresie dotychczasowego funkcjonowania konstrukcji przestępstwa działania na szkodę spółki handlowej w wielu wypowiedziach piśmienniczych wskazywano na wadliwości tej regulacji normatywnej. Przedkładany projekt uwzględnia w szczególności podnoszone uwagi krytyczne dotyczące następujących kwestii:

- 1) zbyt wąsko zakreślonego normatywnie katalogu podmiotów, jakie mogą być sprawcami czynu zabronionego z art. 585 § 1 k.s.h., nie uwzględniającego w szczególności konieczności stosowania tego przepisu także do osobowych spółek handlowych;
- 2) problemu odpowiedzialności karnej podmiotu, którego tryb powołania do organu spółki prawa handlowego jest wadliwy;
- 3) problemu braku w juretrycznym opisie typu czynu zabronionego z art. 585 § 1 k.s.h. znamion modalizujących, wskazujących na konieczność nadużycia przez sprawcę przysługujących mu uprawnień bądź niedopełnienia ciążących na nim obowiązków;
- 4) problemu z jednoznaczną kwalifikacją czynu przestępnego określonego w art. 585 § 1 k.s.h. do kategorii przestępstw materialnych, bądź formalnych oraz przestępstw tzw. konkretnego, bądź abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo;
- 5) ograniczenia znamienia „szkody” jedynie do szkody o charakterze majątkowym;
- 6) zasadności istnienia w art. 585 § 1 k.s.h. niezwykle represyjnego typu ustawowego zagrożenia obejmującego kumulatywnie ujęte karę pozbawienia wolności i grzywnę. Mamy w tym wypadku do czynienia z takim typem zagrożenia, który nie występuje w innych

---

<sup>12</sup> Dz. U. Nr 62, poz. 551 z późn. zm.

<sup>13</sup> Dz. U. z 2010 r. Nr 11, poz. 66 z późn. zm.

<sup>14</sup> Dz. U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 z późn. zm.

<sup>15</sup> Dz.U. Nr 149, poz. 1077.

przepisach karnych k.s.h., a także ma charakter wyjątkowy na gruncie polskiego ustawodawstwa karnego;

7) rezygnacji z przepisu art. 585 § 2 k.s.h.

8) wprowadzenia klauzuli ścigania na wniosek.

Ad 1) Przepięstwo z art. 585 § 1 k.s.h. zaliczane jest do kategorii tzw. przestępstw indywidualnych (*delictum proprium*). Konstrukcja znamion typu działania na szkodę spółki przesądza, że warunkiem odpowiedzialności karnej jest posiadanie przez sprawcę wymaganych ustawowo kwalifikacji normatywnych, pozwalających uznać daną osobę za tzw. *intraneusa*. Mając na względzie szczególne usytuowanie podmiotów mogących być sprawcami działania na szkodę spółki (są to osoby obdarzone specjalnym zaufaniem korporacyjnym), ten typ czynu przestępnego zalicza się do kategorii przestępstw nadużycia zaufania<sup>16</sup>. Wedle aktualnego brzmienia chodzi o następujące kategorie podmiotów: 1) osoby biorące udział w tworzeniu spółki handlowej, 2) członkowie zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej, 3) likwidator. Zawarte w art. 585 § 1 k.s.h. wyliczenie ma charakter taksatywny. Obowiązujący katalog nie obejmuje jednak wszystkich podmiotów pełniących w spółce prawa handlowego funkcji wiążących się z dużą dozą zaufania ze strony mandanta. Poza zakresem pozostają w szczególności takie osoby, jak: wspólnicy spółki jawnej, spółki komandytowej bądź spółki komandytowo-akcyjnej, którym umowa spółki, statut albo uchwała wspólników przyznają prawo prowadzenia jej spraw oraz reprezentacji (art. 40, 140 k.s.h.), prokurent, pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia) do reprezentowania spółki w umowach oraz sporach z członkami zarządu (art. 210 i 379 k.s.h.), kurator spółki (art. 42 k.c., art. 26 ustawy o KRS). W ocenie projektodawców wyłączenie tak szerokiej kategorii osób spod możliwości zastosowania odpowiedzialności karnej z art. 585 § 1 k.s.h. należy ocenić, jako poważny błąd ustawodawcy. Z łatwością zauważalna jest przy tym istotna niekonsekwencja. Otóż przepis penalizuje przykładowo działanie na szkodę spółki jawnej przez jej założycieli i likwidatorów, natomiast nie mogą na jego podstawie ponosić odpowiedzialności karnej wspólnicy prowadzący sprawy spółki i działający na jej szkodę w czasie istnienia takiego podmiotu. W praktyce chodzić tu bowiem będzie najczęściej o te same osoby<sup>17</sup>. Z uwagi na te trudno akceptowalne konsekwencje, niezbędność interwencji ustawodawczej wydaje się być zatem oczywista. Proponowana zmiana polega na rozszerzeniu katalogu podmiotów, które mogą ponosić odpowiedzialność karną także na wszystkie „osoby prowadzące sprawy spółki handlowej”. W ten sposób zlikwidowane zostanie istotne rozwarstwienie zakresu prawnokarnej ochrony, istniejące *de lege lata* między spółkami osobowymi i kapitałowymi.

<sup>16</sup> O. Górniok, *Jeszcze o przestępstwach nadużycia zaufania*, *Prok. i Pr.* 2005, Nr 10, s. 7-19.

<sup>17</sup> M. Rogala, *Spółki osobowe a przepisy kodeksu spółek handlowych*, *Prawo Spółek* 2001, Nr 1, s. 22 i n.

Ad 2) Projekt przewiduje zastąpienie dotychczasowego określenia „(...) będąc członkiem jej zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej (...)” sformułowaniem „(...) pełniąc funkcję członka jej zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej (...)”. Poprzez taki zabieg legislacyjny chodzi o zneutralizowanie kontrowersji, jakie pojawiają się w kwestii dopuszczalności pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób powołanych w skład np. zarządu spółki handlowej z naruszeniem przepisów określających tryb takiego powołania. Zgodnie z większościowym poglądem prawna wadliwość objęcia jakiegokolwiek z wymienionych w art. 585 § 1 k.s.h. funkcji w spółce prawa handlowego nie wyłącza odpowiedzialności za przestępstwo działania na jej szkodę<sup>18</sup>. Takie stanowisko uzasadnia się przede wszystkim względami kryminalno-politycznymi. Przykładowo, powołany niezgodnie z wymaganą procedurą członek zarządu spółki, który podjąłby działania na jej szkodę, mógłby później skutecznie bronić się, iż nie może ponosić odpowiedzialności karnej na podstawie art. 585 § 1 k.s.h. wobec braku niezbędnej cechy, kwalifikującej go jako podmiot zdolny do popełnienia tego przestępstwa, gdyż nie był wówczas członkiem zarządu spółki. Analizowany przepis k.s.h. zawiera bowiem kryterium formalne w postaci członkostwa w zarządzie spółki handlowej. Przyjęcie takiej koncepcji wykładniczej naraża się na zarzut zastosowania niedopuszczalnej w prawie karnym wykładni funkcjonalnej, rozszerzającej granice odpowiedzialności karnej bez należytej ku temu podstawy normatywnej. W rozważanej kwestii spotkać można się również ze stanowiskiem, zgodnie z którym odrębnego wartościowania wymagają dwie sytuacje: 1) wadliwego oraz 2) nieważnego powołania w skład organu spółki handlowej. W pierwszym wypadku nie istnieją przeszkody do pociągnięcia takiej osoby do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 585 § 1 k.s.h. Do czasu bowiem rozstrzygnięcia wątpliwości w odpowiednim postępowaniu, wadliwie powołana osoba jest formalnie członkiem zarządu spółki handlowej. Innej oceny wymaga natomiast sytuacja nieważnego powołania. Wówczas bowiem faktycznie nie dochodzi do powołania takiej osoby w skład zarządu spółki. W konsekwencji nie może ona ponosić odpowiedzialności karnej jako członek tego organu spółki handlowej<sup>19</sup>. Aby uniknąć powyżej zarysowanych kontrowersji interpretacyjnych – mających tak istotne przełożenie dla praktyki – projektodawcy proponują zapis, w myśl którego normatywna charakterystyka podmiotu czynu zabronionego nie opiera się na jego formalnym członkostwie w składzie organu spółki prawa handlowego, lecz powiązana jest od strony funkcjonalnej z wykonywanymi przez potencjalnego sprawcę obowiązkami<sup>20</sup>. Przy czym mając na uwadze występujące w praktyce obrotu gospodarczego sytuacje wykonywania czynności z zakresu zarządzeniem sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą spółki prawa handlowego przez osoby

<sup>18</sup> Por. m.in. P. Siciński, *Odpowiedzialność karna za szkody wyrządzone spółce akcyjnej*, PS 1994, Nr 10, s. 23; L. Wilk, *Przestępstwo działania...*, s. 74; R. Zawłocki (w:) *Kodeks spółek...*, s. 1252; J. Duży, *Odpowiedzialność karna...*, s. 125.

<sup>19</sup> J. Giezek, P. Kardas, *Przepisy karne...*, s. 103-104.

<sup>20</sup> J. Giezek, P. Kardas, *Przepisy karne...*, s. 185.

pozbawione formalnego umocowania, faktycznie sprawujące jednak zarząd w sposób wywołujący określone konsekwencje majątkowe po stronie spółki, projekt zawiera rozwiązania umożliwiające przypisanie odpowiedzialności za działanie na szkodę spółki także temu, kto faktycznie prowadzi jej sprawy, wywołując konsekwencje określone w projekcie jako skutek tego typu czynu zabronionego.

Ad 3) Podstawowym problemem wskazywanym w piśmiennictwie oraz wywołującym trudności w praktycznej aplikacji typu określonego w art. 585 § 1 k.s.h. jest - sygnalizowana już w okresie międzywojennym - kwestia specyficznej „syntetyczności” normatywnej charakterystyki znamion strony przedmiotowej tego typu czynu zabronionego. Opis czynności sprawczej („działa na szkodę spółki”) jednoznacznie wskazuje, że mamy w tym wypadku do czynienia z unormowaniem, które można określić z całą pewnością mianem „kauczukowego”. Z tego punktu widzenia w piśmiennictwie podnosi się zarzuty co do konstytucyjności takiego ujęcia. Choć z całą pewnością nie pozwala ono na precyzyjne wyznaczenie kręgu zachowań, jakie mogą stanowić podstawę odpowiedzialności karnej, to istnieją zasadne powody by twierdzić, że w ocenie Trybunału Konstytucyjnego spełnia jednak wymóg dostatecznej określoności opisu typu czynu zabronionego<sup>21</sup>. Wydaje się, że nie byłoby dobrym pomysłem legislacyjnym wprowadzenie do brzmienia przepisu przykładowego wyliczenia zachowań, które odpowiadają takiemu jurydycznemu opisowi. Są one zresztą wskazywane w literaturze. W jurydycznym opisie typu czynu zabronionego z art. 585 § 1 k.s.h. brak znamion o charakterze modalnym, które – wzorem chociażby konstrukcji przestępstwa tzw. nadużycia zaufania z art. 296 k.k. – wskazywałyby na konieczność godzącego w interesy spółki handlowej nadużycia przez sprawcę udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienia ciężących na nim obowiązków. Pominięcie powyższego wymogu, już w regulacjach funkcjonujących na gruncie kodeksu handlowego, uzasadnia się względami dowodowymi<sup>22</sup>. Taki stan regulacji normatywnej skłania niektórych przedstawicieli doktryny do konstatacji, iż podstawę odpowiedzialności karnej mogą stanowić również zachowania, które nie charakteryzują się taką właściwością, lecz związane są funkcjonalnie z pozycją zajmowaną przez sprawcę w spółce handlowej<sup>23</sup>. Opozycyjne wobec powyższego stanowisko interpretacyjne przyjmuje z kolei, iż – mimo braku takich znamion modalizujących w treści art. 585 § 1 k.s.h. – uznanie, że spełnione są przesłanki odpowiedzialności karnej za czyn przestępny z tego przepisu wymaga ustalenia, iż badane zachowanie naruszyło przyjmowany w obrocie gospodarczym standard, wyrażający się w określonych regułach postępowania, niezależnie od tego, czy mają one charakter skodyfikowany. Ich naruszenie – mając na względzie krąg podmiotów sprawczych – przybrać może postać nadużycia przez osobę, której

---

<sup>21</sup> Wyrok TK z 9 czerwca 2010 r., SK 52/08,

<sup>22</sup> P. Siciński, *Odpowiedzialność karna...*, s. 17.

<sup>23</sup> D. Czura-Kalinowska, R. Zawłocki, *Odpowiedzialność karna za działanie na szkodę spółki*, Warszawa 2006, s. 54.

postępowanie oceniamy, przysługujących jej uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na niej obowiązku. W wypadku bowiem, gdy jej zachowanie mieści się w standardzie charakteryzującym dobrego menadżera – nawet jeżeli podejmowana czynność charakteryzowała się określonym stopniem ryzyka – to takie zachowanie nie cechuje się bezprawnością, a zatem jest indyferentne dla typu czynu zabronionego działania na szkodę spółki handlowej. Czyn sprawcy winien wykaczać poza akceptowane w obrocie ryzyko gospodarcze<sup>24</sup>. W prezentowanej kwestii występuje zatem istotny spór wykładniczy. W celu neutralizacji kontrowersji interpretacyjnych, projektodawcy proponują wprowadzić do brzmienia art. 585 § 1 k.s.h. zapis, który jednoznacznie statuuje, jako warunek realizacji znamion typu czynu zabronionego opisanego w tym przepisie – nadużycie przez sprawcę udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążących na nim obowiązków. Służyć to będzie nie tylko rozstrzygnięciu ujawniających się zarówno w praktyce, jak i doktrynie prawa karnego wątpliwości, lecz także klarownie zakreśli podstawy odpowiedzialności karnej za zaniechanie, która w świetle aktualnego brzmienia przepisu art. 585 § 1 k.s.h. wywoływać może wątpliwości, zwłaszcza jeżeli przyjmuje się optykę interpretacyjną, prowadzącą do uznania działania na szkodę spółki za przestępstwo formalne, z abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo<sup>25</sup>.

Ad 4) Jedną z najbardziej kontrowersyjnych na gruncie art. 585 § 1 k.s.h. kwestii, co do których nie uzyskano do tej pory konsensusu stanowisk – zarówno w literaturze, jak i orzecznictwie – jest rozstrzygnięcie, czy mamy w tym wypadku do czynienia z przestępstwem materialnym (tj. do którego znamion należy powstały w następstwie popełnionego przez sprawcę czynu skutek)<sup>26</sup>, czy też formalnym (kryminalizowane jest samo zachowanie, niezależnie od tego, czy jego konsekwencją jest zaistnienie jakiegokolwiek skutku)<sup>27</sup>. Ustalenie tej kwestii determinuje rozwiązanie innego zagadnienia, sprowadzającego się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy działanie na szkodę spółki jest typem przestępstwa abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo (w wypadku którego podstawę odpowiedzialności stanowi niebezpieczeństwo samego zachowania określonego przez znamiona czynnościowe), czy też chodzi o przestępstwo konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo (realizacja znamiona typu czynu zabronionego warunkowana jest wywołaniem stanu rzeczywistego zagrożenia dla chronionego dobra). Zwolennicy ostatniego

<sup>24</sup> J. Raglewski, *Komentarz do niektórych przepisów karnych kodeksu spółek handlowych, el/Lex 2008*.

<sup>25</sup> *Zob. szerzej P. Kardas: Działanie na szkodę spółki – konkretne czy abstrakcyjne narażenie na niebezpieczeństwo...*, s. 67 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu i orzecznictwo.

<sup>26</sup> *Takie stanowisko prezentują m.in.: L. Wilk, Przesłanie do działania na szkodę spółki, Prok. i Pr. 1998, Nr 3, s. 77 i n.; J. Giezek, P. Kardas, Sporne problemy przestępstwa działania na szkodę spółki na tle aktualnych wymagań teorii i praktyki, Pal. 2002, Nr 9-10, s. 18 i n.; M. Rodzyńkiewicz, Przesłanie do działania na szkodę spółki..., s. 525 i n.; A. Barczak, M. Barczak, Działanie na szkodę spółki – zagadnienia wybrane, Prawo Spółek 2008, Nr 7-8, s. 55; P. Kardas: Działanie na szkodę spółki – konkretne czy abstrakcyjne narażenie na niebezpieczeństwo..., s. 58 i n.*

<sup>27</sup> *Za bezskutkowy charakter przestępstwa z art. 585 § 1 k.s.h. opowiedzieli się m.in.: K. Sitkowska, Odpowiedzialność cywilna..., s. 44; M. Uliasz (Przepisy karne..., s. 155), O. Górniok [w:] Prawo karne..., s. 128, R. Zawłocki, Kodeks spółek..., s. 1259; J. Duży, Odpowiedzialność karna..., s. 54-55; M. Sieradzka, Przesłanie do działania na szkodę spółki handlowej, Przegląd Prawa Handlowego 2007, Nr 5, s. 54.*

ujęcia wskazują, iż podstawą odpowiedzialności karnej jest tylko podjęcie określonego zachowania opisanego w art. 585 § 1 k.s.h. Przeciwnicy uznają z kolei, że „[...] sformułowanie «działa na szkodę» jest odzwierciedleniem pewnego bliżej nie konkretyzowanego łańcucha kauzalnego, którego pierwszym ogniwem jest właśnie samo działanie (zachowanie), ostatnim zaś - wynika z niego szkoda”<sup>28</sup>. Istota sporu sprowadza się zatem do rozstrzygnięcia kwestii, czy dla realizacji znamion tego typu czynu przestępnego wymagane jest sprowadzenie stanu konkretnego i realnego zagrożenia powstaniem szkody. Za niewystarczające natomiast należy uznać zagrożenie o charakterze ogólnym i abstrakcyjnym. Jedną z przyczyn istniejących trudności w dogmatycznym objaśnieniu charakteru przestępstwa działania na szkodę spółki jest fakt, że konstruując jurydyczny opis czynu karalnego z art. 585 § 1 k.s.h. legislator nie posłużył się charakterystycznym dla przestępstw konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo opisem skutku (zob. m.in. art. 160, 161, 174 k.k.). Rozstrzygnięcie powyższej kwestii nie ma jedynie waloru teoretycznego, skutkuje bowiem m.in. poważnymi implikacjami w zakresie problematyki dowodowej. Praktyczne znaczenie tej wady konstrukcyjnej dobrze oddaje stanowisko SN wyrażone w jedynym publikowanym orzeczeniu, w którym podjęta została problematyka charakteru przestępstwa działania na szkodę spółki. Uzasadniając projektowaną zmianę normatywną w omawianym zakresie warto przytoczyć *in extenso* stanowisko SN, który w pierwszej kolejności stwierdził, że „nie powinno budzić wątpliwości, że przepis art. 300 § 1 k.h. konstruuje typ przestępstwa (ściśle biorąc – czynu zabronionego) z narażenia dobra prawnego – interesów spółki na niebezpieczeństwo (por. O. Górniok: *Prawo karne gospodarcze. Komentarz*, Toruń 1997, s. 135; M. Bojarski, W. Radecki: *Przewodnik po pozakodeksowym prawie karnym*, Wrocław 1998, s. 369-370; A. Kidyba: *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 614). W literaturze prawa karnego brak jest jednak jednolitości poglądów co do bliższej charakterystyki tego przestępstwa z narażenia. Jedni autorzy utrzymują, że przestępstwo z art. 300 § 1 k.h. jest przestępstwem z abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo, a zatem przestępstwem formalnym (por. M. Bojarski, W. Radecki: *Przewodnik po pozakodeksowym prawie karnym...*, s. 370-371; J. Giezek, D. Wnuk: *Odpowiedzialność cywilna i karna w spółkach prawa handlowego. Komentarz*, Warszawa 1994, s. 89), inni zaś twierdzą, że jest to przestępstwo z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo, a zatem że jest to przestępstwo skutkowe (L. Wilk: *Przestępstwo działania na szkodę spółki*, *Prok. I Pr.* 1998, Nr 3, s. 78)”, by po dostrzeżeniu wątpliwości wykładniczych dotyczących fundamentalnej, zarówno z punktu widzenia podstaw odpowiedzialności karnej, jak i powinności dowodowej w postępowaniu karnym, kwestii niedostrzeżonej i w konsekwencji nieprawidłowo rozstrzygniętej przez sąd

---

<sup>28</sup> J. Giezek, P. Kardas, *Sporne problemy...*, s. 22.

wydający zaskarżone skargą kasacyjną orzeczenie, ostatecznie konstatować, że „przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd okręgowy będzie się musiał bliżej zająć kwestią wykładni przepisu art. 300 § 1 k.h. jak też kwestią jego właściwego zastosowania na gruncie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych”<sup>29</sup>. Wydaje się, że trudno o lepsze uzasadnienie konieczności dokonania stosownej zmiany normatywnej w tej części znamion przestępstwa działania na szkodę spółki. Zmierzając do przecięcia ujawniających się wciąż kontrowersji i wątpliwości w doktrynie i praktyce stosowania prawa, w proponowanym ujęciu postuluje się wprowadzenie jednoznacznej charakterystyki typu przestępstwa działania na szkodę spółki poprzez zamieszczenie w treści art. 585 k.s.h. sformułowania ustawowego: „(...) naraża tę spółkę handlową na bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia jej znacznej szkody (...)”. W ten sposób jednoznacznie zostanie rozstrzygnięty charakter przestępnego działania na szkodę spółki, jako przestępstwa tzw. konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo, a zatem przestępstwa materialnego (skutkowego).

Ad 5) Przepis art. 585 § 1 k.s.h. zawiera znamię normatywne „szkoda”, bez bliższego określenia jej charakteru. W szczególności brak jest jej doprecyzowania poprzez posłużenie się przymiotnikiem „majątkowa”. Na tle takiego zapisu ustawowego przeważa stanowisko, zgodnie z którym pojęcie to obejmuje uszczerbek zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym<sup>30</sup>. Spotkać można się jednak również z odmiennym poglądem, zgodnie z którym „naruszenie takich dóbr spółek (...), jak firma, znaki towarowe, czy wreszcie *good will*, będzie mieściło się w pojęciu szkód majątkowych (...) jeżeli przyjąć, że o charakterze szkody decydują skutki, jakie konkretne zachowanie wywołuje w sytuacji podmiotu, to w przypadku działania na szkodę spółek (...) będzie chodziło o uszczerbek dający się przełożyć na pogorszenie sytuacji finansowej tych podmiotów”<sup>31</sup>. Wydaje się w pełni zasadne wprowadzenie ustawowego ograniczenia szkody wyłącznie do uszczerbku o charakterze majątkowym. Za takim rozwiązaniem przemawia w szczególności wzgląd na okoliczność, że w wypadku innego tzw. przestępstwa menadżerskiego, jakim jest tzw. nadużycie zaufania (art. 296 k.k.) mamy także do czynienia jedynie z uszczerbkiem o charakterze majątkowym. Nie wydaje się być przeto racjonalnym taki stan legislacyjny, zgodnie z którym w wypadku typu przestępnego dotyczącego przedpola naruszenia dobra prawnego (etapu poprzedzającego wyrządzenie uszczerbku), podstawą odpowiedzialności karnej jest wyrządzenie szkody jakiegokolwiek rodzaju, zaś odpowiedzialność karna za późniejsze wyrządzenie szkody wiąże się już tylko z uszczerbkiem o charakterze majątkowym. Także w wymiarze praktycznym

<sup>29</sup> Uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2000 r., V KKN 20/00, Lex Nr 50959.

<sup>30</sup> Por. m.in. K.J. Kmiecik, M. Parszewski, *Odpowiedzialność spółek...*, s. 149; L. Wilk, *Przestępstwo działania...*, s. 77; P. Siciński, *Odpowiedzialność karna...*, s. 24; J. Skorupka, *Odpowiedzialność członków...*, s. 35; M. Uliasz, *Przepisy karne...*, s. 155; J. Giezek, P. Kardas, *Przepisy karne...*, s. 132.

<sup>31</sup> J. Duży, „Szkoda” jako znamię jako znamię przestępstwa z art. 585 kodeksu spółek handlowych (uwagi w kontekście odpowiedzialności karnej za działanie na szkodę spółek kapitałowych), Prok. i Pr. 2001, nr 4, s. 86-87. Podobne stanowisko zajmuje O. Górniok, *Odpowiedzialność karna...*, s. 75.

znaczenie ma jedynie szkoda majątkowa. Na gruncie proponowanego zapisu art. 585 § 1 k.s.h. może się ona przejawiać zarówno w postaci rzeczywistej straty (*damnum emergens*), jak i utraconych korzyści (*lucrum cessans*).

Ad 6) Ustawowe zagrożenie przestępstwa działania na szkodę spółki handlowej jest wyjątkowo surowe. Obejmuje bowiem kumulatywnie karę pozbawienia wolności (w wymiarze od miesiąca do 5 lat) oraz grzywnę. Takie zagrożenie nie jest przewidziane za jakiegokolwiek inne typy przestępstw spenalizowane w tytule V k.s.h. Jak się wydaje stopień karygodności czynu przestępnego z art. 585 § 1 k.s.h. nie uzasadnia aż tak surowego zagrożenia. Istnienie takiego rozwiązania ustawowego jest również trudno uzasadnialne, jeśli zważyć, że ustawowe zagrożenie za przestępstwo tzw. nadużycia zaufania (art. 296 k.k.) - w wypadku którego dokonanie warunkowane jest nie tylko zagrożeniem interesów mandanta, lecz wyrządzeniem mu co najmniej znacznej szkody majątkowej – obejmuje jedynie karę pozbawienia wolności w wymiarze do lat 5. Takie też zagrożenie projekt przewiduje w wypadku przestępnego działania na szkodę spółki handlowej z art. 585 k.s.h. Pamiętać przy tym należy, że w wypadku gdy sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub gdy korzyść majątkową osiągnął (z jaką to sytuacją mamy w praktyce zazwyczaj do czynienia), sąd może wymierzyć sprawcy kumulatywnie grzywnę obok kary pozbawienia wolności (art. 33 § 2 k.k.).

Ad 7) Artykuł 585 § 2 k.s.h. zawiera regulację, której odpowiedniki w kodeksie handlowym (art. 300 § 2 i art. 482 § 2 k.h.) określane były mianem przestępstwa *sui generis* podżegania do działania na szkodę spółki handlowej lub udzielania do takiego czynu zabronionego pomocy<sup>32</sup>. W porównaniu z poprzednio obowiązującym stanem prawnym nie wprowadzono żadnych zmian w opisie jurydycznym tego typu czynu zabronionego. Chodzi w tym wypadku o regulację nawiązującą do opisanych w kodeksie karnym jurydycznych formuł podżegania (art. 18 § 2 k.k.) i pomocnictwa (art. 18 § 3 k.k.). Występujące między nimi różnice widoczne są w dwóch punktach. Przepis Kodeksu spółek handlowych nie przewiduje ograniczenia strony podmiotowej podżegania wyłącznie do zamiaru bezpośredniego<sup>33</sup>, zaś w wypadku pomocnictwa brak wskazania na istotę tej niesprawczej formy popełnienia przestępstwa („ułatwienie popełnienia czynu zabronionego”) oraz regulacji dotyczącej popełnienia jej przez zaniechanie<sup>34</sup>. Geneza pojawienia się zapisu art. 585 § 2 k.s.h. związana jest z istniejącymi jeszcze w okresie międzywojennym kontrowersjami co do możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osoby nie posiadającej kwalifikacji normatywnej wymaganej od sprawcy przestępstwa indywidualnego (a zatem będącej *extraneusem*) za

---

<sup>32</sup> Por. m.in. P. Siciński, *Odpowiedzialność karna...*, s. 17; L. Wilk, *Przestępstwo działania...*, s. 78

<sup>33</sup> M. Uliasz, *Przepisy karne...*, s. 155.

<sup>34</sup> J. Giezek, P. Kardas, *Przepisy karne...*, s. 103 i n.



podżeganie i pomocnictwo do dokonania takiego czynu zabronionego<sup>35</sup>. W celu neutralizacji istniejących w tym względzie wątpliwości, zdecydowano się już w Kodeksie handlowym z 1934 r. na poświęcenie temu zagadnieniu odrębnej regulacji (art. 300 § 2, art. 482 § 2 k.h.). Obecnie akceptowany jest w literaturze i orzecznictwie pogląd, w myśl którego obie niesprawcze formy przestępstwa mogą być popełnione przez każdy podmiot zdalny do ponoszenia odpowiedzialności karnej (przestępstwo powszechne), nawet jeżeli odnoszą się do czynów zabronionych charakteryzujących się zawężonym kręgiem podmiotów zdalnych do ich popełnienia. Chodzi w tym wypadku o odmienny typ czynu zabronionego<sup>36</sup>. Mając powyższe na względzie, istnienie art. 585 § 2 k.s.h. nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia. Trudno nie odnieść wrażenia, że przywiązanie do tradycji legislacyjnej okazało się być silniejsze niż wymóg racjonalności ustawodawczej. Jest przy tym charakterystyczne, że w żadnym z bliźniaczych typów czynów karalnych wobec regulacji z art. 585 k.s.h. próżno byłoby szukać odpowiednika takiego zapisu ustawowego.

VI. Projekt przewiduje kwantyfikację szkody należącej do znamion proponowanego tutaj ujęcia poprzez jej określenie jako znacznej. Argumentów przemawiających za potrzebą skwantyfikowania szkody, której niebezpieczeństwo wystąpienia stanowić miałyby skutek przestępstwa z art. 585 k.s.h., dostarczać może analiza relacji, w jakiej przepis ten pozostaje do przestępstwa nadużycia zaufania, stypizowanego w art. 296 k.k.

Dostrzegając fakt, że zakresy normowania obu tych przepisów krzyżują się, zwrócić przede wszystkim należy uwagę, że kryminalizowanie zachowań narażających interes spółki na szkodę majątkową oznacza ingerencję ustawodawcy na przedpolu czynów, których dalej idącym (rzeczywistym) skutkiem jest wyrządzenie tego rodzaju szkody<sup>37</sup>. Rzecz charakterystyczna, że o ile w przypadku przestępstwa z narażenia (art. 585 k.s.h.) grożąca spółce szkoda nie podlega żadnej kwantyfikacji, o tyle przy przestępstwie z art. 296 k.k. należąca do jego znamion szkoda wyrządzona – jest precyzyjnie (tzn. za pomocą znamienia liczbowego) kwantyfikowana jako znaczna (w typie podstawowym) lub jako szkoda w wielkich rozmiarach (w typie kwalifikowanym). Efekt jest więc taki, że zachowania zmierzające do skutku w postaci szkody mniejszej niż znaczna kryminalizowane są w odniesieniu do spółek handlowych na przedpolu jego wystąpienia (na podstawie normy wynikającej z art. 585 k.s.h.), nie stanowią zaś odrębnie typizowanego przestępstwa w przypadku, gdy narażenie przechodzi w stadium naruszenia oznaczającego wyrządzenie szkody. Mówiąc inaczej – sprawca, który w warunkach określonych w dyspozycji art. 296

---

<sup>35</sup> Zob. szerzej J. Raglewski, *Komentarz do przepisów...*, do art. 585 k.s.h.

<sup>36</sup> Zob. m.in. P. Kardas: *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001, s. 542 i n.

<sup>37</sup> Przyznać trzeba, że współczesny ustawodawca – z różnych zresztą powodów – coraz częściej sięga do swoiście ujmowanych typów czynów zabronionych, które stanowią tzw. przedpole dotychczasowej kryminalizacji. Jednym z najważniejszych elementów tego przedpola stają się zaś właśnie przestępstwa narażenia na niebezpieczeństwo.

k.k. faktycznie wyrządzi spółce handlowej szkodę majątkową o rozmiarach mniejszych niż znaczne, będzie co najwyżej odpowiadać za narażenie jej interesu na szkodę, a więc na podstawie art. 585 k.s.h. Trudno w tym kontekście oprzeć się wrażeniu, że kryminalizowanie zachowań narażających jedynie interes spółki na szkodę o dowolnych rozmiarach (a więc także nieznacznych), przy jednoczesnym obejmowaniu zakresem dyspozycji wynikającej z art. 296 k.k. zachowań prowadzących do naruszenia, czyli skutku dalej idącego, pod warunkiem wszakże, iż wyrządzona szkoda okaże się co najmniej znaczna – świadczyć może o swoistym braku konsekwencji ustawodawcy.

Uwzględniając stosowane w prawie karnym standardy kryminalizowania zachowań występujących na przedpolu naruszenia dobra prawem chronionego należałoby w zasadzie oczekiwać, że konfrontowane przepisy pozostawać będą – gdy idzie o kwantyfikację należącej do ich znamion szkody - w relacji dokładnie odwrotnej do obecnie obowiązującej. Jest przecież oczywiste, że im bardziej oddalać będziemy podlegające kryminalizacji zachowanie od naruszenia dobra prawem chronionego (tzn. im głębiej sytuować je będziemy na przedpolu), tym niższa staje się jego społeczna szkodliwość, której odzwierciedleniem powinny być granice ustawowego zagrożenia. Z dogmatycznej oraz kryminalnopolitycznej perspektywy można by również powiedzieć, że wraz z oddalaniem się od naruszenia dobra prawem chronionego (na jego przedpolu, obejmujące abstrakcyjne i konkretne narażenie) większa powinna być skala i rozmiary potencjalnego naruszenia, jeśli jego stwarzane przez sprawcę niebezpieczeństwo uzasadniać miałyby jakąkolwiek prawnokarną reakcję. Tak ujętą zasadę można oczywiście odpowiednio odwrócić.

Rezygnując z dalszego rozwijania podnoszonej tutaj argumentacji sformułować można wniosek odnoszący się wprost do przestępstwa z art. 585 k.s.h. Otóż w zarysowanym wyżej kontekście dogmatycznym oraz kryminalnopolitycznym z łatwością dostrzec można brak spójności między dyspozycją wynikającą z przepisu art. 585 k.s.h., do której znamion należy szkoda w żaden sposób nie kwantyfikowana (wystarczające jest bowiem narażenie na niebezpieczeństwo wyrządzenia jakiegokolwiek, a więc najmniejszej chociażby szkody) a dyspozycją sformułowaną w przepisie art. 296 k.k., zawierającą znamię modalne, określające już w typie podstawowym wyrządzoną szkodę jako co najmniej znaczną. W rezultacie zaś faktyczne wyrządzenie spółce handlowej szkody mniejszej niż znaczna nie jest traktowane jako przestępstwo z naruszenia dobra prawem chronionego, lecz – dzięki wspomnianej wyżej kryminalizacji przedpola – staje się ono przestępstwem z jego narażenia na niebezpieczeństwo. Mówiąc zaś inaczej – sprawca nie odpowiada za to, że faktycznie wyrządził szkodę, lecz – co można by nawet uznać za dość nieintuicyjne – jedynie za to, że naraził spółkę na niebezpieczeństwo jej wystąpienia. Przywrócenie spójności między obiema

normami (wynikającymi z art. 585 k.s.h. oraz 296 k.k.) teoretycznie można by osiągnąć dzięki zastosowaniu jednego z dwóch alternatywnych rozwiązań:

- a) wyeliminowaniu z art. 296 § 1 k.k. jakiegokolwiek kwantyfikacji wyrządzonej szkody;
- b) wprowadzeniu kwantyfikacji do dyspozycji art. 585 k.s.h. poprzez określenie szkody (na której wyrządzenie sprawca swym zachowaniem spółkę handlową naraża) jako znacznej.

Pierwsze rozwiązanie (a) z różnych powodów – głównie zaś ze względu na zbędne z kryminalnopolitycznego punktu widzenia rozszerzenie kryminalizacji zachowań określanych jako nadużycie zaufania – jawi się jako zdecydowanie trudniejsze do zaakceptowania. Pozostaje więc rozwiązanie drugie (b), które wprowadzone zostało do sformułowanej wyżej propozycji nowelizacji art. 585 k.s.h.

VII. Propozycja, aby przestępstwu narażenia spółki handlowej na szkodę nadać charakter przestępstwa wnioskowego, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom tych uczestników obrotu gospodarczego, którzy – nie stroniąc od niestandardowych, a niekiedy nawet nowatorskich decyzji gospodarczych – skłonni są ponadprzeciętnie ryzykować własnym majątkiem lub – wobec braku sprzeciwu lub nawet przy pełnej aprobacie właściciela – także majątkiem cudzym<sup>38</sup>. Zdarza się bowiem niekiedy, że oskarżyciel publiczny stawia osobom pełniącym funkcję zarządców zarzut działania na szkodę spółki, mimo że jej właściciele szkody takiej albo w ogóle nie dostrzegają, albo traktują ją jako naturalną i nieuniknioną konsekwencję aktualizującego się w ten sposób ryzyka gospodarczego. Najpoważniejsze wątpliwości rodzi sytuacja, w której zarządcy będącemu jednocześnie udziałowcem spółki kapitałowej stawia się zarzut, że – podejmując określone decyzje gospodarcze – wywołuje stan narażenia na szkodę majątek tejże spółki, co w konsekwencji oznaczać będzie spadek wartości posiadanych w niej udziałów. Nie dostrzega się zatem, że w rezultacie – mimo że spółka kapitałowa jest odrębną od udziałowca osobą prawną – szkoda dotknie wszak jego samego. Narażenie spółki na szkodę jest więc w istocie – patrząc z perspektywy udziałowca – swoistym samonarażeniem się na szkodę.

Nie tracąc z pola widzenia, że narażenie spółki na bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia jej szkody majątkowej ujmowane jest w tym miejscu jako skutek zachowania sprawcy, na płaszczyźnie dogmatycznej podnieść należałoby zasadniczą wątpliwość, czy tak ujęty skutek, dotyczący przecież samego samonarażającego się na jego

---

<sup>38</sup> Niezwykle istotne z punktu widzenia formułowanej tutaj propozycji są konsekwencje procesowe wnioskowego charakteru przestępstwa. Ściganie przestępstwa na wniosek jest bowiem jednym z trybów ścigania *ex officio*, przy którym posiadanie wniosku o ściganie, złożonego przez uprawniony podmiot, staje się przesłanką dodatnią dla wszczęcia i kontynuowania postępowania karnego. Brak wymaganego wniosku o ściganie stanowi przeszkodę prawną, która powoduje odmowę wszczęcia lub umorzenie wszczętego postępowania, gdyby potrzeba posiadania wniosku ujawniła się już po wszczęciu procesu (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.). Zob. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. 5, Warszawa 2008, s. 84.

wystąpienie sprawcę, nadaje się w ogóle do prawnokarnego, obiektywnego przypisania. Samonarażenie się współnika – mającego możliwość rozpoznania zagrożenia oraz akceptującego konsekwencje podejmowanych przez zarząd zachowań – jest wyrazem jego autonomii. Skoro więc mamy tutaj do czynienia z obiektywnie rozpoznawalnym przez współnika niebezpieczeństwem dla jego dóbr prawnych (czyli dla jego majątku), to pociąganie do odpowiedzialności karnej wszystkich tych osób, które wcieliły w życie jego autonomiczną decyzję, ocenić należy jako nieuzasadnione<sup>39</sup>. Autonomia dysponenta dobra prawnego (a takim jest przecież m.in. udziałowiec spółki handlowej) zdaje się stanowić negatywną przesłankę obiektywnego przypisania skutku, jaki z zachowań takich może wyniknąć<sup>40</sup>.

Wyjątkiem powinny być sytuacje, w których działanie na szkodę spółki oznacza również zagrożenie dla jej niezaspokojonego wierzyciela. Nie jest bowiem wykluczone, że wspólnicy spółki oraz członkowie jej władz będą zainteresowani podejmowaniem nieracjonalnych decyzji gospodarczych, potencjalnie szkodzących spółce, ryzykując w ten sposób nie tylko – na zasadzie autonomii uprawnionego – majątkiem własnym, ale także, a nawet przede wszystkim majątkiem wierzycieli, którzy – w przypadku gdyby stan narażenia przekształcił się w rzeczywistą szkodę – ponieść mogliby stratę wynikającą z ograniczenia lub całkowitego udaremnienia zaspokojenia przysługujących im roszczeń. Obiektywne przypisanie skutku staje się wówczas w pełni możliwe, gdyż w takim zakresie narażenie na szkodę nie może być postrzegane jako przejaw autonomii podmiotu, którego skutek ten miałyby dotknąć.

Rozsądnym rozwiązaniem omawianego tutaj problemu jest przeto ujęcie omawianego przestępstwa jako ściganego na wniosek, przy czym uprawnienie do złożenia takiego wniosku winno przysługiwać samej spółce (odpowiednio reprezentowanej – np. przez zarząd), jej wspólnikowi, który do prowadzenia spraw spółki oraz występowania w jej imieniu zazwyczaj nie jest wszak uprawniony, oraz niezaspokojonemu wierzycielowi<sup>41</sup>. Ten ostatni – widząc bierność spółki (jak również organów jej władzy, czy samych wspólników) wobec zachowań narażających na niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody – może w obronie

---

<sup>39</sup> Już przed laty – choć w innym nieco kontekście – A. Spotowski zauważył, że narażenie własnego dobra prawnego na niebezpieczeństwo świadczy o tym, że sam dysponent nie przywiązuje do niego zbyt dużej wagi. Skoro zaś dysponent dobra prawnego nie ceni go wysoko, to również społeczna ocena wartości dobra w konkretnej sytuacji musi zostać obniżona. Dlaczego więc przydawać mu taką samą ochronę, jaką mają analogiczne dobra innych osób? Zob. A. Spotowski, *Funkcja niebezpieczeństwa w prawie karnym*, Warszawa 1990, s. 290.

<sup>40</sup> Szerzej ten temat autonomii dysponenta dobra prawnego zob. J. Giezek, *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994, s. 151 i n.; por. także M. Bielski, *Obiektywna przypisywalność skutku w prawie karnym*, Kraków 2009 (niepublikowana praca doktorska), s. 293 i n.

<sup>41</sup> Osobą uprawnioną do złożenia wniosku o ściganie jest najczęściej pokrzywdzony, w niektórych przypadkach może to być jednak również inny podmiot (czego przykładem jest chociażby organ pomocy społecznej lub organ podejmujący działania wobec dłużnika alimentacyjnego z art. 209 § 2 k.k., a na obszarze pozakodeksowego prawa karnego – przy czynach z prawa autorskiego – organizacja zbiorowego zarządzania takimi prawami) Por. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 89

swych interesów majątkowych, powiązanych – ze względu na istniejącą wierzytelność – z interesami spółki, złożyć wniosek o ściganie sprawców tychże zachowań.

VIII. Wprowadzenie projektowanych modyfikacji jurydycznego opisu znamion typu czynu zabronionego w art. 585 k.s.h. wymaga dokonania stosownych zmian normatywnych w innych bliźniaczych typach przestępnych. I tak:

1) art. 130 ustawy z dnia 4 marca 2005 r. o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej

*Art. 130. 1. Kto, biorąc udział w tworzeniu lub pełniąc funkcję członka jej zarządu, rady nadzorczej, rady administrującej lub będąc dyrektorem wykonawczym albo likwidatorem, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, naraża na bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.*

*2. Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonej spółki, jej akcjonariusza lub niezaspokojonego wierzyciela.*

2) art. 224 i 224a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej:

*Art. 224. 1. Kto biorąc udział w czynnościach mających na celu powstanie zakładu ubezpieczeń albo pełniąc funkcję członka jego zarządu, rady nadzorczej albo będąc likwidatorem przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, naraża zakład ubezpieczeń na bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.*

*2. Tej samej karze podlega, kto dopuszcza się czynu określonego w ust. 1, działając w imieniu osoby prawnej.*

*Art. 224a. 1. Kto, biorąc udział w czynnościach mających na celu powstanie zakładu reasekuracji albo pełniąc funkcję członka jego zarządu, rady nadzorczej albo będąc likwidatorem przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, naraża zakład reasekuracji na bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.*

*2. Tej samej karze podlega, kto dopuszcza się czynu określonego w ust. 1, działając w imieniu osoby prawnej.*

3) art. 267a ustawy z dnia 16 września 1982 r. prawo spółdzielcze

*Art. 267a. § 1. Kto, biorąc udział w tworzeniu spółdzielni lub pełniąc funkcję członka jej zarządu, rady albo będąc likwidatorem, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, naraża SE na bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.*

§ 2. Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonej spółdzielni, jej członka lub niezaspokojonego wierzyciela.

4) art. 107 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o spółdzielni europejskiej

*Art. 107. 1. Kto, biorąc udział w tworzeniu lub pełniąc funkcję członka jej zarządu, rady nadzorczej, rady administrującej albo będąc likwidatorem, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, naraża na bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.*

*2. Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonej spółdzielni, jej członka lub niezaspokojonego wierzyciela.*

Łatwo zauważyć, że zmiany wprowadzone we wskazanych wyżej typach przestępstw, opierających się na konstrukcji jurydycznej zastosowanej w art. 585 k.s.h., niemal w pełni korespondują ze zmianami zaproponowanymi w odniesieniu do tego właśnie przepisu, stanowiąc ich odpowiednik. Wyjątkiem jest propozycja ujęcia tak konstruowanego przestępstwa jako wnioskowego, którą ograniczono – oprócz przestępstwa z art. 585 k.s.h. – do przestępstw narażenia na szkodę spółki europejskiej, spółdzielni oraz spółdzielni europejskiej. Uznano bowiem, że ściganie przestępstw narażenia na szkodę zakładu ubezpieczeń oraz zakładu reasekuracji (art. 224 i 224a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej) nie powinno być uzależnione od złożenia wniosku o ich ściganie. Rozległy zakres działania tego rodzaju zakładów oraz rozbudowany krąg podmiotów, którym uprawnienie do złożenia ewentualnego wniosku o ściganie należałoby zagwarantować, wskazują bowiem na to, że – także w interesie osób ubezpieczonych oraz ubezpieczających – powinny być one ścigane z urzędu. Dodać także należy, że argumenty, które przywołano w uzasadnieniu postulatu nadania charakteru wnioskowego przestępstwu z art. 585 k.s.h. oraz wymienionym wyżej typom czynów najbardziej z nim spokrewnionych, w przypadku zakładu ubezpieczeń oraz zakładu reasekuracji w swej zasadniczej części tracą na znaczeniu.

IX. Przedłożony projekt nie wpływa na realne procesy gospodarcze, nie dokonuje zmian w procedurach administracyjnych mających związek z prowadzeniem działalności gospodarczej, a także nie wprowadza/znosi obowiązków wobec podmiotów gospodarczych czy osób fizycznych. Uszczegółowienie i rozszerzenie pojęcia przestępstwa działania na szkodę spółki nie wpływa zatem w żaden sposób na dochody czy wydatki budżetów samorządowych oraz budżetu państwa.

X. Projekt ustawy nie narusza prawa Unii Europejskiej.

Warszawa, 22 marca 2011 r.

BAS-WAPEiM-684/11  
TRYB PILNY

Pan  
Grzegorz Schetyna  
Marszałek Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej

**Opinia prawna**  
**w sprawie zgodności z prawem Unii Europejskiej komisijnego projektu**  
**ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz innych ustaw**  
**(przedstawiciel wnioskodawców: poseł Adam Szejnfeld)**

Na podstawie art. 34 ust. 9 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 roku – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Monitor Polski z 2009 r. Nr 5, poz. 47, ze zmianami) sporządza się następującą opinię:

**1. Przedmiot projektu ustawy**

Przedstawiony projekt ustawy przewiduje zmianę: art. 585 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2000 r. Nr 94, poz. 1037, ze zmianami), art. 130 ustawy z dnia 4 marca 2005 r. o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej (Dz. U. z 2005 r. Nr 62, poz. 551, ze zmianami), art. 224 i art. 224a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2010 r. Nr 11, poz. 66, ze zmianami), art. 267a ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848, ze zmianami) oraz art. 107 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o spółdzielni europejskiej (Dz. U. Nr 149, poz. 1077). Zmiana dotyczy przepisów przewidujących odpowiedzialność karną za działania na szkodę spółki handlowej, spółki europejskiej, spółdzielni, spółdzielni europejskiej, zakładu ubezpieczeń oraz zakładu reasekuracji. Projekt zakłada znaczącą modyfikację konstrukcji prawnych przestępstw działania na szkodę tych podmiotów, m.in. poprzez uszczegółowienie opisu znamion strony podmiotowej i przedmiotowej każdego z tych typów czynów zabronionych.

Proponowana ustawa ma wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

**2. Stan prawa Unii Europejskiej w materii objętej projektem ustawy**

Ze względu na przedmiot projektu ustawy należy wskazać w szczególności rozporządzenie Rady (WE) nr 2157/2001 z dnia 8 października 2001 r. w sprawie statutu spółki europejskiej (SE) (Dz. Urz. WE L 294 z

10.11.2001 r., str. 1, ze zmianami; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne rozdz. 6, t. 4, str. 251).

### **3. Analiza przepisów projektu pod kątem ustalonego stanu prawa Unii Europejskiej**

Proponowane brzmienie art. 585 ustawy – Kodeks spółek handlowych określa przesłanki odpowiedzialności karnej z tytułu popełnienia czynu zabronionego działania na szkodę spółki handlowej. Projektowana zmiana art. 130 ustawy o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej dotyczy natomiast penalizacji przestępstwa działania na szkodę spółki europejskiej (SE). Oba proponowane przepisy przewidują zagrożenie karą pozbawienia wolności do lat 3 wobec osoby, która – biorąc udział w tworzeniu spółki handlowej (albo odpowiednio: SE), pełniąc funkcję członka jej zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej (rady administrującej w SE) lub będąc osobą faktycznie prowadzącą jej sprawy (dyrektorem wykonawczym w SE) albo likwidatorem, przez nadużycie udzielonych jej uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na niej obowiązku – naraża spółkę na bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej. Ściganie ma następować na wniosek pokrzywdzonej spółki, jej współnika (akcjonariusza w przypadku SE) lub niezaspokojonego wierzyciela. Z analizy proponowanych przepisów wynika istnienie zasadniczej zgodności konstrukcyjnej przestępstw działania na szkodę spółki handlowej oraz działania na szkodę SE.

Artykuł 1 pkt 2 ustawy o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej stanowi, że ustawa ta reguluje powstanie, organizację i działalność SE, w zakresie nieuregulowanym w rozporządzeniu (WE) nr 2157/2001. Jednocześnie w myśl przypisu 1 do tytułu ustawy, jej przepisy wykonują postanowienia tego rozporządzenia. Zgodnie z punktem 18 motywu preambuły do rozporządzenia, w przypadku naruszenia przepisów rozporządzenia, od państw członkowskich wymaga się stosowania sankcji przewidzianych przez ich prawa stosowane do spółek akcyjnych. Normę prawną w tym zakresie konstytuuje art. 51 rozporządzenia, przewidujący odpowiedzialność członków organów zarządzających, nadzorczych lub administracyjnych SE za straty lub szkody poniesione przez SE na skutek niedotrzymania przez nich zobowiązań, wynikających z ich obowiązków wobec SE, ustanowionych przez Statut SE lub inne akty prawne. Zgodnie z art. 51 rozporządzenia członkowie tych organów SE odpowiadają zgodnie z przepisami mającymi zastosowanie do spółek akcyjnych w państwie członkowskim miejsca siedziby SE.

Proponowana zmiana art. 585 ustawy – Kodeks spółek handlowy i odpowiadająca jej zmiana art. 130 ustawy o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej nie naruszają przepisu art. 51 rozporządzenia Rady (WE) nr 2157/2001.



#### **4. Konkluzja**

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz innych ustaw nie narusza prawa Unii Europejskiej.

Szef Kancelarii Sejmu

Lech Czapla

Warszawa, 22 marca 2011 r.

BAS-WAPEiM-685/11  
TRYB PILNY

Pan  
Grzegorz Schetyna  
Marszałek Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej

**Opinia prawna**  
**w sprawie stwierdzenia – w trybie art. 95a ust. 3 Regulaminu Sejmu – czy**  
**komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych**  
**oraz innych ustaw (przedstawiciel wnioskodawców: poseł Adam Szejnfeld)**  
**jest projektem ustawy wykonującej prawo Unii Europejskiej**

Przedstawiony projekt ustawy przewiduje zmianę: art. 585 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2000 r. Nr 94, poz. 1037, ze zmianami), art. 130 ustawy z dnia 4 marca 2005 r. o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej (Dz. U. z 2005 r. Nr 62, poz. 551, ze zmianami), art. 224 i art. 224a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2010 r. Nr 11, poz. 66, ze zmianami), art. 267a ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848, ze zmianami) oraz art. 107 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o spółdzielni europejskiej (Dz. U. Nr 149, poz. 1077). Zmiana dotyczy przepisów przewidujących odpowiedzialność karną za działania na szkodę spółki handlowej, spółki europejskiej, spółdzielni, spółdzielni europejskiej, zakładu ubezpieczeń oraz zakładu reasekuracji. Projekt zakłada znaczącą modyfikację konstrukcji prawnych przestępstw działania na szkodę tych podmiotów, m.in. poprzez uszczegółowienie opisu znamion strony podmiotowej i przedmiotowej każdego z tych typów czynów zabronionych.

Projekt ustawy nie narusza prawa Unii Europejskiej.

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz innych ustaw **nie jest projektem ustawy wykonującej prawo Unii Europejskiej.**

Szef Kancelarii Sejmu

Lech Czapla